Rok VII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 171

PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji . . . . . 2,20 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . . . 2,30 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . . . 2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji . . . . . 6,60 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . . . 7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Botwid, m, Nazary.
Piątek: † Barta, p. Oław, kr. m.

CHOJNICE, piątek dnia 29. lipca 1927 r.

Słońca wschód 3.50, zachód 19.36.
Księżyca wschód 3.17 zach 18.28.

Bojówki partyjne niebezpieczeństwem dla państwa.

Zażegnana coprawda, lecz nie wiadomo na jak długo, zawierucha socjalistyczno-komunistyczna w Austrji, o której wciąż jeszcze dowiadujemy się nowych szczegółów, przedstawiła nam przedewszystkiem w jaskrawem świetle znaczenie bojówek partyjnych i rolę, jaką one mają w danym razie do odegrania. Ich właściwe zadanie, to nie obrona partji, jakby się zdawało, ale atak terorystyczny, zrazu tylko na ugrupowania przeciwne, ażeby je terorem zmusić do bezczynności, a w końcu także na całe społeczeństwo i rząd, żeby im narzucić swą wolę.

W Austrji tym razem nie udało się, bo jednak rząd, mający oparcie w praworządnej większości narodu, okazał się silniejszym, niż przypuszczała radykalna lewica, i zdołał wkrótce zapanować nad położeniem. Ale faktem pozostanie, że przez kilka dni Wiedeń i Austrja znajdowały się we wielkiem niebezpieczeństwie i że ofiary w ludziach, oraz materjalne zniszczenia, są tam poważne. W dodatku zaś, co najważniejsze, istnieć będzie nadal agitacja socjalistyczno - komunistyczna i czynić przygotowania do następnego, skuteczniejszego zamachu, o ile silny rząd nie ujmie jej w należyte karby.

We Wiednia odrazu na plan pierwszy wysunęły się podczas niedawnych krwawych dni bojówki socjalistyczne i stąd to pochodziło, że zwyczajna nasamprzód burda uliczna, przerodziła się w walkę zorganizowaną z licznemi ofiarami. Gdzie właściwie powinno się było skończyć na hałasowaniu, na kilku guzach i conajwyżej na wybiciu szyb kilkunastu, to tam wskutek wystąpienia uzbrojonych bojówek i rozpoczęcia przez nie strzelaniny z rewolwerów, policja była wkońcu zniewolona również użyć broni, tak, że ostatecznie krew polała się po tej i po tamtej stronie. Istnienie bojówek najoczywiściej doprowadziło tu do ostateczności.

Taka metoda walki, z pomocą własnych uzbrojonych bojówek, została wprowadzona dopiero przez socjalizm, a przedtem jej nie znano nigdzie, chyba w dawnych czasach, gdzie istniała siła przed prawem. Zachodziły rewolucje, wybuchające odruchowo przeciwko gnębicielskim i zaborczym rządom, ale stałej organizacji kadr uzbrojonych, zdolnych każdej chwili do wystąpienia, choćby przeciwko policji i wojsku, nie było W państwach z wyższą cywilizacją zachodnią i wyższem poczuciem prawnem niema ich też do tej pory, jakkolwiek istnieją tam również wymienione stronnictwa radykalne Nie ścierpiałyby ich rządy tamtejsze jako czynnika, w państwie obok policji i wojska zgoła niedopuszczalnego.

Powie może jednak ktoś, że przecież w Italji stworzono własne kadry bojowe i że mają je również Niemcy w całym szeregu organizacji półwojskowych. Tak, tylko co do faszystowskich kadr bojowych, to powstały one tam, jako żywiołowy odruch narodowy, właśnie przeciwko tyranji bojówek socjalistycznych, gdy już rząd sam nie był zdolny im się przeciwstawić. Faszyzm wziął się do zwalczania socjalizmu jego własną bronią. Na stałe jednakże i taki stan w Italji nie jest chyba możliwy, raczej pewnie wnet znowu na czele państwa znajdzie się rząd z policją jedynie i wojskiem, jako właściwemi czynnikami porządku.

W Niemczech zaś to, co się stało ostatecznie bojówkami partyjnemi, miało zrazu służyć zupełnie innemu celowi, mianowicie wobec ograniczenia armji niemieckiej przez Koalicję, miała tą drogą powstać wielka armja utajona. Lecz ci, tak zazwyczaj przezorni Niemcy, odważyli się tu na niebezpieczny eksperyment, który ich dotychczas już wiele kosztował i który też powoli starają się zlikwidować.

W Polsce natomiast, jeżeli przejdziemy wreszcie do tego, co nas najwięcej interesuje, widzimy obecnie bojówki partyjne w pełnym rozwoju. Mająca je oddawna już partja socjalistyczna, nie musiała ich zlikwidować nawet po smutnej pamięci rzezi ułanów krakowskich i rozmaitych innych występach i występkach. Istnienie jej bojówek zbrojnych już nawet tak dalece stało się w Polsce rzeczą codzienną, że mogą one występować oficjalnie, na przykład przy pogrzebach i oddawać salwy rewolwerowe w przytomności władz państwowych na cześć swych zmarłych towarzyszy.

Nieco nowszym zaś tworem u nas są bojówki „sanacji moralnej“, występujące potocznie pod nazwą „Strzelca“. Charakteru bojówkowego tej organizacji, nie potrzebujemy chyba specjalnie udowadniać wobec rozlicznych awantur i napaści przez nią dokonanych i znanych całemu ogółowi.

Obie wymienione organizacje bojówkowe są uzbrojone, lub też broń jest dla nich każdego czasu dostępna. A to jest pewnie nawet niezawsze zgodne z istniejącemi przepisami o używaniu broni. Tylko, że jakoś w to się absolutnie nie wgląda.

Tymczasem, skoro już zapomniano o wypadkach krakowskich i innych, to świeże wiedeńskie, znowu aż nazbyt poważnie ostrzegają nas, do czego mogą doprowadzić zbrojne bojówki. Jestto bardzo niebezpieczny materjał wybuchowy, którego unieszkodliwienia zawczasu społeczeństwo musi się domagać od rządu z całą stanowczością.

Do utrzymywania porządku w kraju i dla bezpieczeństwa obywateli jest policja, a w ostateczności i wojsko. Natomiast istnienie u nas bojówek partyjnych, to tylko dowód bezprawia i nieporządku.

Poseł Patek u Cziczerina.

Odpowiedź Rządu Polskiego na notę Sowietów.

Warszawa. Z Moskwy nadeszła radjotelefoniczna wiadomość, że poseł Patek, który przybył do Moskwy, został natychmiast przyjęty przez Cziczerina. Prasa rosyjska donosi, że Patek przywiózł odpowiedź rządu polskiego na notę Sowietów, jako odpowiedź w sprawie zabójstwa posła Wojkowa.

Kowerda nie ułaskawiony.

Warszawa. Sąd doraźny, skazując B. Kowerdę na dożywotnie ciężkie więzienie, postanowił jednocześnie zwrócić się z wnioskiem do Prezydenta Rzeczypospolitej w myśl artykułu 775 U. P. K. o zamianę tej kary na karę 15 lat ciężkiego więzienia. Prezydent Rzeczypospolitej, z uwagi, na to, że zbrodnia była dokonana na osobie przedstawiciela obcego państwa, akredytowanego przy Prezydencie Rzeczypospolitej, postanowił z prawa łaski nie skorzystać.

Pożyczka amerykańska dla portu gdańskiego.

Gdańsk. Umowa o pożyczkę między radą portu, a grupą amerykańską, B. ire et C-o została wczoraj podpisana.

Rada portu otrzymuje 20 miljonów guldenów na lat 25, oprocentowane w stosunku $6^1/_2$. Pożyczka będzie przeznaczona na budowę nowego basenu w porcie, przez co zdolność przewozowa portu będzie zwiększona, stosownie do wymagań stale rosnącego ruchu towarów, idących z Polski przez Gdańsk.

Należy zaznaczyć, że w ciągu ostatnich lat 3 jest to już druga pożyczka inwestycyjna, zaciągnięta przez Radę portu. Pierwsza pożyczka, z roku 1925, była całkowicie zużyta na zmodernizowanie urządzeń technicznych

Fakt dojścia do skutku nowej pożyczki inwestycyjnej, należy uznać jako jeszcze jeden dowód ogromnego rozwoju, oraz rosnącej pomyślności Gdańska, jako portu dla Polski.

Propaganda na rzecz niemieckości Gdańska.

Gdańsk. Zakończyły się tu obrady kongresu prasowego, niemiecko-skandynawsko-prasowego, przyjęciem wydanem przez stowarzyszenie prasowe Rzeszy niemieckiej. Przyjęcie to, jak i cały przebieg kongresu, miały charakter wybitnej propagandy na rzecz niemieckości Gdańska. Wszyscy mówcy niemieccy, oraz gdańscy, przemawiając w czasie dyskusji, oraz na przyjęciu, apelowali do dziennikarzy, prosząc ich o propagandę na rzecz Gdańska.

W czasie przyjęcia, wydanego przez stowarzyszenie gdańską dla uczestników kongresu prasowego, zaszedł zatarg, spowodowany nietaktem aranżerów przyjęcia. Mianowicie w sali przyjęcia wywieszono m. in. sztandary b. cesarstwa niemieckiego. Obecny na przyjęciu przedstawiciel biura prasowego rządu Rzeszy, opuścił salę, protestując przeciwko umieszczeniu tych sztandarów, oraz przeciwko nacjonalistycznemu charakterowi kongresu. Prasa niemiecka Gdańska potępia wystąpienie niemieckiego przedstawiciela urzędu prasowego, wyrażając się natomiast z ogromnem uznaniem o przemówieniu dziennikarza socjal demokratycznego z Kopenhagi, który głosił hymny pochwalne na rzecz Niemiec i zakończył je pieśnią „Deutschland über alles“.

Ataki na Poincarégo po mowie w Orchies.

Berlin. Przemówienie Poincarego w Orchies dało prasie prawicowej sposobność do ubliżających napadów na premjera francuskiego.

Organ Hugenberga „Lokalanzeiger“ i „Nachtausgabe“ posądzają Poincarego, że stara się on na każdym kroku przypomnieć „rzekome“ okrucieństwa niemieckie podczas wojny, by usposobić nieprzyjaźnie opinję światową, przeciwko Niemcom.

Socjalistyczny „Vorwärts“ stwierdza, że jakkolwiek reminscencje wojenne nie mogą się przyczynić do porozumienia francusko-niemieckiego, to jednak wywnioskować można ze słów Poincarego, że życzy on sobie porozumienia z Niemcami. Równocześnie dziennik socjalistyczny potępia publikację niemiecką, o rzekomym udziale cywilnej ludności belgijskiej w wojnie, która była politycznie krokiem bardzo nierozważnym i dała powód do wystąpienia Poincaré'go.

Wielki proces polityczny na Ukrainie.

Z Charkowa donoszą, że przed tamtejszym sądem najwyższym rozpoczął się dnia 20 go lipca proces, przeciwko grupie mienszewików gruzińskich, oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną na terenie Ukrainy sowieckiej.

Tak więc uwaga całego społeczeństwa rosyjskiego, znów skierowana została na wielki proces polityczny, którego bohaterom akt oskarżenia zarzuca, że zdążali do obalenia ustroju sowieckiego w Rosji.

Na ławie oskarżonych zasiadło w Charkowie ogółem 12 osób, a mianowicie: 1) Andżaparidze, członek gruzińskiej partji socjal-demokratycznej, 2) Pieńkow-Położnyj, oskarżony o uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski, 3) Gogl czydze, lekarz, członek gruzińskiej partji socjalistów federalistów, 4) Kogonoszwili, członek partji „rewolucyjnego komunizmu“ i 5) Brokop, kolonista niemiecki, bezpartyjny, 6) Ulner, rolnik, bezpartyjny, 7) Szikeszwili, agronom, członek partj, gruzińskich socjalistów federalistów. 8) Aroszidze Gogereszwili, bezpartyjny, 9) Fedorow, współpracownik kijowskiego komisarjatu dla spraw wojskowych, 10) Drobot, oskarżony o dostarczanie Pieńkow Położnemu dokumentów poufnych o stanie armji czerwonej, 11) Beruaszwili, członek partji socjalistów—federalistów, właściciel jadłodajni, 12) Zofja Szikeszwili.

Akt oskarżenia brzmi w skróceniu, jak następuje (według źródeł sowieckich):

Wysiedlony w roku 1922 z Rosji sowieckiej członek gruzińskiej partji socjal-demokratycznej, Andżaparidze, wezwany został w czerwcu 1925 roku do stawienia się w biurze zagranicznym mienszewików w Paryżu. Kierownik biura tego, Żordanja miał mu oświadczyć, że po powstaniu gruzińskiem z roku 1924, biuro zagraniczne gruzińskich socjal-demokratów straciło kontakt z działającym nielegalnie na terytorjum Gruzji sowieckiej centralnym komitetem wykonawczym gruzińskiej partji socjal-demokratycznej. W związku z tem Żordania zaproponował oskarżonemu Andżaparidze, by z

ramienia [socjal-demokratycznego biura zagranicznego udał się do Rosji, w celu dostarczenia gruzińskiemu nielegalnemu komitetowi centralnemu szeregu dyrektyw od byłego rządu gruzińskiego.

W myśl tych dyrektyw, centralny komitet gruzińskiej partji socjal-demokratycznej, przystąpić miał do tworzenia wspólnego frontu antysowieckiego w Gruzji. W akcji tej miały brać udział wszystkie na terenie Gruzji sowieckiej działające nielegalne organizacje polityczne, a więc mieńszewicy, socjaliści-federaliści i socjaliści-rewolucjoniści. Organizatorzy akcji tej zwołać mieli wspólną konferencję partyjną, na której wybrano by nowy komitet centralny, a ponadto zorganizowanoby „związek młodzieży marksystycznej". Celem zmylenia czujności władz sowieckich, stała siedziba komitetu miała zostać przeniesiona do jednej z osad gruzińskich, a w Kijowie zorganizowanoby specjalny punkt łączności.

Żordanja oświadczyć miał dalej oskarżonemu, że jechać powinien przez Polskę, gdzie nieoficjalny przedstawiciel byłego rządu gruzińskiego przy rządzie polskim, Imnadze, ułatwi mu przejście granicy polsko-sowieckiej.

W Warszawie Andżaparidze skomunikował się z Imnadze i byłym szefem gruzińskiego sztabu generalnego, Zakarnadze. Ten ostatni zapoznać miał Andżaparidze, — według sowieckiego aktu oskarżenia, — z agentem 5 tej ekspozytury 2-go oddziału polskiego sztabu generalnego, Pieńkow Położnym, oraz z dwoma oficerami polskiego sztabu generalnego, którzy rzekomo brali bezpośredni udział w omówieniu spraw, związanych z przejściem oskarżonego przez granicę polsko-sowiecką.

W lecie 1925 roku Andżaparidze, występujący w charakterze głównego oskarżonego w obecnym procesie charkowskim, przy pomocy Pieńkow-Położnego, przeszedł nielegalnie przez granicę polsko-sowiecką, udając się do Kijowa, gdzie niezwłocznie nawiązał kontakt z licznymi członkami gruzińskich nielegalnych organizacji politycznych. Wkrótce zorganizowano w Kijowie wspomniany powyżej punkt łączności, który mieścił się przy ulicy Sofijskiej.

Z aktu oskarżenia dowiadujemy się w dalszym ciągu, że oskarżeni nosili się z planem zorganizowania w Astrachaniu i Taszkiencie t. zw. „Domów narodów", gdzie znajdować się miały siedziby wszystkich antysowieckich ugrupowań politycznych.

W międzyczasie Andżaparidze wyjechał w towarzystwie Pieńkowa Położnego do Tyflisu, gdzie skomunikował się z członkiem komitetu centralnego gruzińskiej partji socjal-demokratycznej, Mamja.

Andżarparidze i Pieńkow-Położny zostali aresztowani w sierpniu 1925 roku w chwili, kiedy usiłowali przejść przez granicę polsko-sowiecką w okolicach Kamieńca Podolskiego.

GPU (czerezwyczajka) ustaliła wkrótce adresy wszystkich oskarżonych i przystąpiła niezwłocznie do śledztwa. Śledztwo trwało około dwu lat, tak, że dopiero teraz dochodzi do sensacyjnej tej rozprawy sądowej, podczas której bolszewicy niezawodnie rozprawią się po swojemu ze swymi starymi przeciwnikami (CS)

SPRAWY POLSKIE.

Bratianu dziękuje Polsce.

P. ezes rady ministrów marsz. Piłsudski otrzymał od rumuńskiego prezesa rady ministrów Bratianu następującą depeszę:

„Głęboko wzruszony depeszą Waszej ekselencji, pragnę wyrazić gorącą wdzięczność rządu rumuńskiego za sympatję, okazaną przez szlachetny naród polski, który tak silne węzły łączą z moim krajem. Serdeczne uczucia, które nasz dostojny władca żywił dla Waszej Ekscelencji, nadają szczególne znaczenie wyrazom współczucia, które Wasza Ekscelencja nadesłała nam w tych tak okrutnych chwilach".

Redaktor Arjo zwolniony z aresztu.

Warszawa. Aresztowany w związku z rewizją w redakcji pisma mniejszości narodowych, Karol Arjo został wczoraj wypuszczony na wolność.

W kołach mniejszości narodowych mówią, że p. Arjo został zaaresztowany ze względu na znajomość z Hawelką o którego stosunkach z komunistami nie wiedział.

Wiadomość o aresztowaniu p. Arjo, wywołała w kołach mniejszości narodowych wielki niepokój, na co wskazują liczne interwencje w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Interwenjowali: pos Grünbaum, pos. Wasyńczuk i Zerbe.

Żądania nieetatowych kolejarzy.

Projekt ustawy o uposażeniu kolejarzy, przedłożony związkom zawodowym przez ministra komunikacji, nie uwzględnia w sposób dostateczny interesów pracowników nieetatowych. Przewiduje on wynagrodzenie tych pracowników według cen rynkowych, które ustalać mają dyrekcje, względnie naczelnicy wydziałów. Takie wynagrodzenie nie jest sprawiedliwe, gdy się zważy, że pracownicy nieetatowi wykonują tę samą pracę, co etatowi Wobec tego pracownicy kolejowi, których zawiadomiły ich związki zawodowe, zapowiadają już dziś masowe wiece protestacyjne. Należy dodać, że pracowników nieetatowych jest około stu tysięcy i że stanowią oni 60 proc. ogółu kolejarzy.

Rokowania polsko-niemieckie.

Biuro Wolffa, donosząc dnia 25 go bm. o wyjeździe p. posła Rauchera na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy, podaje następujący komunikat półurzędowy:

Poseł Rauscher po powrocie z narad berlińskich, wznowił rokowania z polskim ministrem spraw zagranicznych. Wyniki, osiągnięte w dotychczasowych rokowaniach osiedleńczych, mają zostać ustalone w drodze pisemnej. Rokowania dyplomatyczne, dotyczące niezałatwionych dotąd jeszcze spraw, zostaną podjęte na nowo w połowie sierpnia po powrocie p. posła Rauschera z urlopu.

Wybory w Grodzieńszczyźnie.

Grodno. Według informacji otrzymywanych tu z prowincji, przy odbywających się obecnie wyborach gminnych, w szeregu miejscowości, znaczną liczbę mandatów zdobyły listy hurików. W wielu wypadkach wybory zostaną unieważnione wobec podniesionych zarzutów stosowania przez hromadowców teroru.

Wybory do rad miejskich w woj. Wileńskiem.

Wilno. Na skutek zarządzonego przez władzę wojewódzkie rozwiązania rad miejskich, na terenie Wileńszczyzny, zarządzone będą wybory do rad miejskich w Radoszkowicach, Głębokiem, Dokrzycach, Smorgoniu i Podbrodziu.

ZAGRANICA.

Zgon kardynała węgierskiego.

Budapeszt W poniedziałek o godz. 6 tej rano zmarł kardynał i książę prymas węgierski Csernoch w wieku lat 75.

Budapeszt. Przedpoł. odbyło się w Esztergo otwarcie testamentu zmarłego kardynała Csernocha, który cały swój majątek ruchomy i nieruchomy zapisał Kościołowi katolickiemu

Na Litwie internuncjatura papieska.

Kowno. Według doniesień „Rytas" ma być w Kownie ustanowiona internuncjatura papieska, której papież udzieli wszelkich przywilejów oraz prerogatyw, jak prawa udzielania odpustów, indultów i t. d.

Głód w Rosji.

Ryga. W Charkowie, Kijowie i innych większych miastach Ukrainy, daje się odczuć wielki brak artykułów spożywczych. Na rynku brak chleba, soli i cukru, chociaż Ukraina jest dostawcą cukru na rynek sowiecki. Przyczyną braku chleba jest ustanowienie przez władze sowieckie cen maksymalnych, które są znacznie niższe od cen rynkowych, wobec czego piekarnie uprawiają cichy sabotaż, nie chcąc wypiekać chleba z deficytem.

Rozstrzeliwanie bez końca.

Moskwa. Donoszą tu z Mińska, iż z rokazu G. P. U. Białejrusi, rozstrzelany został bez wyroku sądowego, b. podpułkownik armji rosyjskiej, Mikołaj Siedlecki, którego G. P. U. oskarżyło o szpiegostwo na rzecz Anglji W dniu następnym z rozkazu tegoż G P. U rozstrzelani zostali L. Rutkowski i N Siergiejew.. G. P. U. zarzucało obu należenie do nielegalnej organizacji „Bracia ruskiej prawdy", która pozostawać miała w stosunkach z emigrantami rosyjskimi, przez usiłowanie zamachu na urządzenia kolejowe w Borysowie.

Wyjazd Rakowskiego do Moskwy.

Paryż „Journal" donosi że sowiecki poseł w Paryżu, Rakowskij, wyjechał przez Berlin do Moskwy.

Kanclerz Marx wystąpił z Reichsbanneru.

Berlin. W poniedziałek kanclerz Rzeszy dr. Marx wystosował na ręce prezydenta republikańskiej organizacji Reichsbanner Hoersinga list, w którym powołując się na demonstracyjną odezwę, wydaną przez Hoersinga w związku z wypadkami wiedeńskiemi, zgłasza swe wystąpienie z Reichsbanneru. Kanclerz Marx zaznacza w swym liście, że demonstracyjne solidaryzowanie się przewodniczącego Reichsbanneru, z wiedeńskim Schutzbundem, uważać należy za nie szanie się do stosunków wewnętrznych politycznych, zaprzyjaźnionego z Niemcami państwa austrjackiego, oraz za chęć poniżenia i obrazy rządu austrjackiego. Wiadomość ta, ogłoszona w dniu dzisiejszym przez organ kanclerza „Germania", wywołała w kołach politycznych Berlina niezwykle silne wrażenie Krok kanclerza uważają bowiem za początek rozłamu w organizacji Reichsbanner.



Rotmistrz Adam Królikiewicz, sława polskiej jazdy.

Francusko-niemieckie rokowania handlowe.

Paryż, 25 7. (Radjo). Agencja "Havasa" ogłasza następujący komunikat francuski ministerstwa handlu i przemysłu, na temat rokowań handlowych francusko-niemieckich.

W ciągu ub. tygodnia w stanowisku obu delegacji, które badają ostatnie niemieckie propozycje, nie nastąpiła żadna zmiana. Przedstawiciele Niemiec wysuwają nadal postulaty pewne, które przedstawiciele francuscy uważają za niezgodne z interesami handlu i przemysłu kraju.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 28. lipca 1927 r.

— **Chojniczanie górą!** Członkowie tut. Bractwa Strzeleckiego p. p. Szyszka, oraz Troka odnieśli doskonały sukces we wtorkowych zawodach strzeleckich w Sępólnie. Królem kurkowym okręgu został p. Szyszke, jubileuszowym królem kurkowym p. Troka.

— **Z tut. więzienia** zbiegł niejaki Władysław Barwik, który był skazany na 14 lat domu karnego. W Chojnicach czekał jeszcze na rozprawę z ostatnich czasów. Żona jego zamieszkuje w Czersku.

— **Doprowadzenia dzieci do szkoły przez woźnych.** Z powodu

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

91)

Wszystko to zrobiwszy, chodziła p. Klara niespokojna, spoglądała to na portret, to w okno, aż nareszcie około godziny dziewiątej obaczyła dwa ognie w dąbrowie. Szybko one posuwały się naprzód, zatętnił galop zmęczonych koni, które ostatnią milę w pół godziny przebiec musiały, a serce p. Klary biło gwałtownie i wyrywało się z piersi. Jednak zwyciężyła się, usiadła na swojej kanapce, i tak go czekała. Gdy mu kamerdyner powiedział, że go pani czeka, oko jego błysnęło radością, i wszedł szczęśliwy.

— Chodźże pan nareszcie — odezwała się, przechyliwszy główkę ku drzwiom.

— Przyszedł, uścisnął obie rączki i nie mógł słowa wymówić.

— Godzileż się tak długo siedzieć? i mnie biedną pustelnicę zostawić samą?

— Więc pani mię czekałaś, pragnęłaś?

— Widzisz pan, żem czekała, i tak mi było tęskno, tu żem kazała na pana przyrządzić kolację, abyś nie miał pretekstu uciec odemnie, że ci się jeść chce.

— Czy pani wiesz o tem — rzekł marszałek z zaiskrzonem okiem — jak mię robisz szczęśliwym?

— Może i wiem — odpowiedziała filutka, i podała mu rękę, której on nie puścił i której ona cofać nie myślała. — A pan wiesz, jak mi bez pana nudnie czas schodził? Musiałam się wziąć do gospodarstwa, chodzić wszędzie, dryptać, tu pochwalić, tu zganić, żeby czemkolwiek zapełnić godziny. Popełniłam nawet wielki występek: byłam w bibljotece pana, poskładałam papiery na stole; i jeżeli teraz pan czego nie będziesz mógł znaleźć, to proszę mię zawołać, ja panu znajdę.

Marszałkowi zdawało się, że mu się śni; tulił jej rękę do serca, a drugą zakrył sobie oczy, aby sen nie zniknął.

— Jeszcze w jednej rzeczy rozporządziłam się — mówiła dalej p Klara — bom się tu jak szara gęś, rozgospodarowała. Patrz-no pan, czy dobrze tak będzie? — To mówiąc, odjęła jego rękę od oczu i pokazała mu portret. Marszałek spojrzał, krzyknął, i padając przed nią na kolana, zawołał: — Klarunia moja!

Wszystko to dawna, swawolna Klarunia zrobiła i prosi o przebaczenie. — To powiedziawszy, nastawiła mu czoło. Ale w tejże chwili klamka ode drzwi trzasnęła, marszałek porwał się i usiadł na swojem miejscu, a wszedł kamerdyner przyniósł półmisek. Nie do jedzenia było wówczas marszałkowi, i p. Klara także jeść nie chciała. Popróbowali, pokosztowali i wkrótce stolik wyniesiono. Wtenczas p. Klara usuwając się, rzekła: — Proszę tu usiądź koło swojej Klaruni i opowiedz mi jej całą podróż. — Marszałek usiadł; i tak trzymając się za ręce, rozmawiali. Nareszcie wybiła dwunasta. P. Klara znowu mu nastawiła czoło, które marszałek pocałował; i zatrzymawszy się we drzwiach swego pokoju, obróciła się i wyciągając rękę rzekła: — Jeszcze raz dobranoc! — Przyskoczył marszałek, uścisnął podaną rączkę, i odurzony, chciał ją ku siebie przyciągnąć; ale ona cofnęła rękę i weszła do pokoju, a marszałek został na progu, nie wiedząc co myśleć, co począć. Gdy tak ostatnich sił dobywał i już miał odejść, rzekła p. Klara: — Ah! dobrze, żeś pan nie poszedł. Jeszcze jedno zapomniałam. Chodźże pan tu. — Kiedy drżąc cały wszedł i zbliżył się do toalety, rzekła mu cała zarumieniona: — Pan posyłałeś kozaka z listem do mamy. Mamy niema, i kozak list przywiózł nazad. Ale proszę się na mnie nie gniewać. On biedny mało nie płakał, że mu się list przypadkiem rozpieczętował. Daruj mi pan ten list! — To mówiąc wzięła list ze stołu, pocałowała go z łzą w oku i przycisnęła do serca.

— O! tyś moja! — krzyknął marszałek w uniesieniu i porwał ją w objęcia.

— Twoja, twoja Henryku, — odpowiedziała, wisząc u ust szczęśliwego i upojonego męża.

We trzy dni potem, które przeszły jak błyskawica, koło godziny dziesiątej z rana, leciał tenże sam kozak na spienionym koniu i wiózł do Niedolipia taki bilecik ręką pani Zabrzezińskiej pisany.

„Henryk i Klara, kochające się i najszczęśliwsze dzieci twoje, będą za kilka godzin u nóg twych, droga, jedyna mamo".

A koło godziny trzeciej po południu sześć dzielnych anglezów niosło równym kłusem karetę. W niej siedział marszałek i patrzył z miłością na żonę, która na jego ręku spała smacznie i czerwieniła się jak róża. Jakiś uśmiech przebiegał po jej ustach, które coś mówić zdawały się. W tejże chwili otwarła oczy i spojrzała w oczy mężowi. Jednak tą razą nie powiedziała. — Przepraszam pana — ale zarzuciwszy rękę na jego szyję i przyciągając jego usta do ust swoich, szepnęła słodko. — Śniłeś mi się, Henryku.

A pan August? — Pan August pojechał z żoną do Petersburga. Tam ona gra w karty, i jeździ często w otwartym koczu na ten plac, gdzie się musztruje pułk kawalergardów, a on gra w karty, i procesuje się z innymi sukcesorami starościny, którzy jemu i żonie jego dokazują sfałszowania testamentu.

KONIEC.

braku woźnych przy szkołach wiejskich, zarządzam, by woźni gminni wzgl. wójtowscy, doprowadzali na żądanie kierownika szkoły dzieci do szkoły, ewentualnie przy asyście funkcjonarjusza Policji Państwowej, która już instrukcje w tym kierunku otrzymała.

Chojnice, dnia 14. lipca 1927 r.

Starosta.

— **Pieniądze w listach.** Corocznie w okresie wakacyjnym, gdzie wielka liczba młodzieży bawi na wywczasach — zdarza się, że rodzice, wychowawcy, lub krewni posyłają młodzieży pieniądze w listach. Również naganny ten zwyczaj stosuje się przy przesyłaniu listów żołnierzom. Jakkolwiek normalnie korespondencja na poczcie nie ginie, jednak zdarza się, że złodziej pocztowy kontroluje zawartość kopert specjalnie w tym kierunku, czy zawierają one pieniądze. Na urzędzie w Poznaniu n. p. zaszły przed niedawnym czasem dwa wypadki zdemaskowania rabusiów przy kradzieży pieniędzy z listów dla wojska. Złodziej urządzał się w ten sposób, że po wybraniu zawartości posyłał próżne listy. Proceder ten uprawiali obydwaj przytrzymani przez czas dłuższy, gdyż stwierdzono kilkanaście takich wypadków. Sprawcy oczywiście zostaną ukarani, lecz strat interesantom nikt nie wróci, gdyż poczta za zawartość pieniężną nie ponosi odpowiedzialności, a nawet w myśl obowiązujących przepisów nadawca listu z pieniędzmi, narazić się może na karę administracyjną.

Pelplin. (Nieszczęśliwy wypadek) Pan inżynier S., kierownik elektrowni w Stockich Młynach uległ w ub. nie dzielę nieszczęśliwemu wypadkowi. Podczas jazdy samochodem do pobl. Rudna, popsuła się bowiem kierownica, a wóz wpadł na drzewo, stojące obok szosy. Na nieszczęście oprócz uszkodzonego samochodu nikt z jadących nie odniósł ciężkich okaleczeń.

Będźmirowice, pow. Chojnicki. (Czytelnictwo na wsi.) W październiku r. ub. szkoła miejscowa, dzięki staraniom inspektora szkoln., p. Grochowskiego, otrzymała z Wydziału Powiatowego **Bibljotekę powszechną,** przeznaczoną dla starszej młodzieży i dorosłych. Bibljoteka ta liczy 100 książek, które ze względu na swą treść i autorów (Sienkiewicz, Orzeszkowa, Prus, Brzeziński, Konopnicka, Żeromski, Reymont i inne, stanowią dla wioski wartość niecenioną. W ciągu roku szk. z bibljoteki czerpało wiedzę **94 czytelników,** którzy ogółem przeczytali przeszło **600 książek.** Cyfry te wskazują dobitnie na wzmożenie się ruchu czytelniczego w naszej wiosce, oraz wymownie świadczą, jak dotkliwie dał się u nas dotąd odczuwać brak takiej bibljoteki. Ze względu na poczytność i piękny objaw garnięcia się do oświaty, zachodziłaby w szkole naszej potrzeba rozszerzenia bibljoteki powszechnej, tembardziej, iż bibljoteka ta w miesiącach zimowych, niejednokrotnie świeciła pustkami, a wśród chciwych wiedzy czytelników panował głód książkowy.

— (Zakończenie roku szkolnego.) W ubiegłą środę w szkole naszej zakończony został rok szkolny 1926/27. Do uczniów i uczennic, którzy w liczbie 21 ukończyli szkołę, przemówili miejscowi nauczyciele, oraz radny gminy, p. J. Meger który, jako zaproszony na uroczystość gość, rozdał świadectwa wyzwolenia. W dniu tym również młodzież, opuszczająca szkołę, urządziła pod kierunkiem nauczycieli na sali p. Megera, wspólne po żegnanie, na całość którego prócz tradycyjnej „kawki“ złożyły się także deklamacje, śpiew i gry koleżeńskie. Nastrój panował bardzo miły i sympatyczny, aż serce rosło na widok pogodnych i uśmiechniętych twarzach naszych dzieci W imieniu uczniów i uczennic, kończących szkołę, pożegnała owych wychowawców uczennica V. oddz., A Skuczyńska, która swemi prostemi i szczeremi słowami poruszyła wszystkich do głębi. Po wpisaniu swych nazwisk do kroniki szkoły i po odśpiewaniu pieśni: „My chcemy Boga“, nowa gromadka młodzieży opuściła mury szkolne, rozstając się w ten sposób ze swymi wychowawcami.

Wiele. (Zabawa dzieci szkolnych.) Staraniem tut. nauczycielstwa, jako też miejscowej Rady Szkolnej odbyła się w niedzielę 17/7. zabawa tut szkoły. O godz. 3 wyruszono z muzyką na czele, dzieci przybrane w strojne łuki i kwiaty, do lasku na Białą Górę. Prócz dzieci i rodziców byli obecni tut. ks. prob. i wikary, Rada szkolna miejscowa, p. in spektor szkolny z Brus i liczni goście. Występy dziatwy jak to: śpiewy, deklamacje, korowody, zawody i t. p., bardzo dobrze się udały ku zadowoleniu obecnych. W licznych przemówieniach zabrali głos, kierownik szkoły p. Główczewski, ks. prob Wrycza, p. wójt Re kowski, p. insp. Hoffmann i ks. wikary Radke. Dzieci uczęstowane kawą, bułeczkami i słodyczami, bawiły się ochoczo do późnego wieczora. Pochód z lampionami i łukami przez wioskę i odśpiewanie pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“, zabawę dla dzieci zakończyło dek.) Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w tych dniach w Małej Cerkwi. Córka właściciela K. odebrała sobie życie przez utopienie dn. 25 bm., w dniu, w którym właśnie miał odbyć się jej ślub. Samobójczyni udała się w wymienionym wyżej dniu do pobliskiego torfowiska i tam rzuciła się do wody. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano jej uratować. Przyczyną tego rozpaczliwego czynu były, jak się zdaje, stosunki rodzinne na tle finansowem.

Kamień. (Cena artykułów pierwszej potrzeby). Komisja do badania i uregulowania cen, ustaliła ostatnio następujące ceny na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby: 1 kg. mąki żytniej 55-60 proc. zł 0,72, 1 kg. mąki pszennej 50-45 proc zł 0,90, bułka pszenna wagi 35 gr. zł 0,05, chleb wagi $1\frac{1}{2}$ kg żytni 55 proc. zł 1,15, 1 kg. wieprzowiny zł 3,20, 1 kg słoniny zł 3,60-4,00, 1 kg. sadła zł 4,00, 1 kg. smalcu zł 5,20, 1 kg. nóg wyrzł. łba świńskiego zł 1,60, 1 kg wołowiny z kością zł 2,60, 1 kg. wołowiny bez kości zł 3,20, 1 kg. łoju niestopionego zł 3,20, 1 kg. łoju topionego zł 4,00, 1 kg. cielęciny zł 4,20, 1 kg. skopowiny zł 2,40

(Chciał przekroczyć granicę zieloną) Tutejsza straż celna przytrzymała niejakiego J. Krzymińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, usiłując przekroczyć nielegalnie granicę państwową z Polski do Niemiec.

(Z targu) na ostatnim targu płacono: za funt masła zł 2,50, mendel jaj zł 2,30, litr jagód zł 0,70, litr grzybów zł 0,40, pęczek marchwi zł 0,25, pęczek ga larepki zł 0,25, 1 kg kartofli młodych zł 0,50.

Skarszewy. (Dobra nauczka.) Przed kilkunastu dniami odbyło się w naszem mieście nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego, którego przewod nictwo objął na wniosek zebranych wiceprezes p. Baniekl.

Po szczegółowem badaniu niektórych spraw nastąpiła dłuższa dyskusja, podczas której zabierali głos pp. burmistrz p. Dominiczak, Przybielski, Jachowski, Silicki i inni, przyczem porównywali wszyscy swobodę i wolność tut. Niemców dzisiaj i szykany Polaków za czasów zaborczych, uchwalono wotum nieufności p. prezesowi Senkowskiemu, oraz uchwalono wydalić z Bractwa jednego z tut Niemców, który swego czasu w tak pruski sposób obraził jednego z naszych urzędników kolejowych. Po opuszczeniu sali przez prezesa, oraz kilku Niemców, przeprowadzono obrady w spokojny sposób do końca

Toruń. (Nieszczęśliwy wypadek na Wiśle.) W ub. niedzielę wpadł do wody około godz 10 wieczorem pewien pod oficer, chcący się dostać na statek przewozowy, i znikł w jednej chwili pod wodą. Ciemność nie pozwalała mu przyjść z pomocą, tak iż nieszczęśliwy utonął.

Grudziądz. (Wizytacja Towarzystw Kupców Samodzielnych na prowincji.) W dniu dzisiejszym powrócił z podróży, Wicedyrektor Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Jerzy Radojewski, który w ostatnich dniach odwiedził szereg Towarzystw Kupców Samodzielnych na prowincji, a mianowicie: Czersk, Chojnice, Sępólno, Brusy, Kościerzynę i Tczew.

W miejscowościach tych odbyły się bądź zebrania Zarządów, bądź nadzwyczajne zebrania miejscowych Towarzystw.

Na zebraniach poruszano bieżące sprawy, w szczególności zaś sprawa utworzenia Kół branżowych przy szczególnych Towarzystwach, a w pierwszym rzędzie — utworzenie Koła Detalistów Tytoniowych. Prócz tego w ożywionych dyskusjach poruszano sprawy podatkowe — tę największą bolączkę naszego kupiectwa.

Gdynia. (2 jaskinie gry na terenie wol. miasta Gdańska) Nie dość jednej jaskini gry w Sopotach, musi druga jeszcze powstać w „Norddeutscher Hof“ i to za zgodą senatu gdańskiego. Nie dziw za tem, że piękne owoce tych pożytecznych instytucji już dają się poważnie we znaki.

W gdańskim krajowym urzędzie celnym, sprzeniewierzył starszy sekretarz celny R 80,000 guld., które przegrał w jaskini gry w hotelu „Nordeutscher Hof“ w Gdańsku. R. został aresztowany. Może fakt ten trafi wreszcie do przekonania senatu gdańskiego, pouczy go o konieczności natychmiastowego zamknięcia szulerni sopockiej i w „Norddeutscher Hof“.

Gdynia. (Echa brutalnego postępku kapitana okrętu „Sachsen“.) W sprawie niecnego postępku kapitana okrętu niem. „Sachsen“. który nie chciał ocalić 10 nauczycielek polskich, toczą się energiczne dochodzenia.

Przy wydzierżawianiu przez „Polską Żeglugę“ statku Sachsen“ w Hamburgu, właściciel statku zastrzegł sobie w kontrakcie, iż stanowiska komendanta statku i pierwszego mechanika, pozostaną przy Niemcach

Wobec smutnych zajść zarząd Żeglugi Polskiej“ wdrożył natychmiast kroki, mające na celu zmianę warunków kontraktu, zawartego z właścicielem statku „Sachsen“. Zmiana ta umożliwi na powierzenie dowództwa statku i stanowiska pierwszego mechanika, oficerom polskim. W razie nieuzyskania zmiany kontraktu, „Żegluga Polska“ wydzierżawi inny okręt.

Wyratowanym nauczycielkom udzielił pierwszej pomocy lekarz statku szkolnego „Lwów“ dr. Węglewski. Kilka silniej przeziębionych nauczycielek przewieziono z jego polecenia do szpitala w Wejherowie.

Z DALSZEJ POLSKI.

Międzychód. (Wielkopolska.) (Gniazdo jaskółcze w sypialni). Para jaskółek zbudowała sobie gniazdko w pokoju sypialnym funkcjonarjusza kolei państwowych. Pewnego wiosennego dnia wleciała jaskółka do mieszkania sypialni przez otwarte okno i usiadła na haku, wbitym w ścianie, na którym poprzednio wisiała portjera. Miejsce to spodobało się jej tak, że za chwilę wróciła z małżonkiem, niosząc już w dziobie materjał na gniazdko. Po trzech dniach gniazdko było już



S. Milivoi Jovanowic.
Nowy poseł Jugosławji w Warszawie

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Rozkład w państwie sowjeckiem.

Warszawa. (Radjo.) Z Moskwy nadchodzą nieustannie wiadomości, z których można wnioskować o silnem przesileniu w Moskwie. Rząd rosyjski czuje się w swej pozycji zagrożony, z powodu ruchu powstańczego, który szerzy się prawie w wszystkich prowincjach. Oficerowie i podoficerowie armji sowjeckiej, otrzymują wysokie dodatki do żołdu, aby ich zobowiązać dla rządu. Pełnomocnictwa G. P. U ponownie rozszerzono i powięk szono. Kierownikiem dla spraw wewnętrznych został m anowany Latisz Latiszis. Wszystkim przedstawicielstwom zagranicznym sowjetów, polecono nadsyłać dokładne sprawozdania o stanie komunizmu w danych państwach i o stanowisku tych państw, wobec antysowjeckiej polityki Anglji.

Ciężkie nieszczęście lotnicze.

Berlin. (Radjo) Dnia 27 bm. po południu musiał niemiecki samolot pa sażerski D. 206 między Cassel, a Giessen, z powodu uszkodzenia, wylądować. Podczas lądowania zabiło się 3 pasażerów z Hannoweru, oraz posługiwacz okrętowy. Kierownik i jeden z podróżnych poka leczyli się. Samolot począł się palić po wylądowaniu.

13 osób utonęło.

Moskwa, (Radjo.) W pobliżu Irkutska (Syberja) utopiło się podczas jazdy na jeziorze 13 uczniów.

Ogromne upały w Chinach.

Londyn. (Radjo) W Chinach panują tak silne upały, że ludzie umierają wprost na ulicach. Ludzie po prostu nie ważą się wyjść z domu, gdyż upał jest tak straszliwy, że już setki ludzi uległo u darowi słonecznemu.

Ameryka grozi.

Genewa, (Radjo) Z kół rządowych amerykańskich dowiadują się, że Stany Zjednoczone w razie bezowocnych obrad konferencji rozbrojeniowej na morzu, przystąpią do przeprowadzenia wielkiej rozbudowy swej floty morskiej.

Argentyna przeciw Stanom Zjednoczonym.

Nowy York, (Radjo) Senat argentyński wypowiedział się przeciw interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Nicaragui.

Odroczenie konferencji do r. 1931?

Nowy York. (Radjo) Amerykanie oświadczają na wywody Chamberlaina, że są nie do przyjęcia, a sąd porozumienie nie możliwe. Następna konferencja rozbrojeniowa na morzu mogłaby się odbyć w r. 1931.

Królowa rumuńska przeciw premjerowi Bratianu.

Paryż. (Radjo) „Paris Matinal“ zaciekawił się faktem, że królowa — wdowa rumuńska tylko zdala brała udział w urzędowych uroczystościach pogrzebowych w Bukareszcie. Dziennik za przyczynę tego uważa poróżnienie się królowej-wdowy z premjerem Bratianu. W dniu śmierci króla konflikt stał się jeszcze ostrzejszym, królowa w posiedzeniu oświadczyła premjerowi, że opuści kraj i dzielić będzie los syna Karola.

Inspekcja niemieckich fortyfikacji morskich na Wschodzie?

Londyn. (Radjo.) „D. Telegraph“ donosi. W Niemczech panuje zaniepokojenie, że sprzymierzeni zechcą skontrolować takie fortyfikacje niemieckie nad morzem Bałtyckiem, i zbadać stan umocnień oraz baterji. Istnieją poszlaki, że niektóre z dział nadbrzeżnych spoczywają na ruchomych lawetach i dla tego mogą być zużyte także dla celów armji lądowej.

Niepogoda w Indjach Wschodnich.

Londyn, (Radjo) Z Bombaju donoszą: Nad miejscowością Gujaret spadły silne deszcze i spowodowały dużo szkód. Pociąg osobowy przybywający wczoraj z Punjab do Bombaju miał 36 godzin spóźnienia.

Straszne nieszczęście kolejowe.

Londyn, (Radjo) Z Johannisburgu donoszą: Pod miastem Heidelberg w Południowej Afryce, zderzył się pociąg osobowy z towarowym. 2 Europejczyków i 30 krajowców straciło życie, 3 Europejczyków i większa liczba krajowców odniosła rany.

Chamberlain o konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, (Radjo.) Chamberlain oświadczył w izbie gmin o konferencji rozbrojeniowej w Genewie, że jeszcze zawsze istnieją nieporozumienia co do rozbrojenia Anglji. Rządowi angielskiemu zrobiono nawet zarzut, że chce zniszczyć równowagę sił zbrojnych na morzu, którą postanowiła konferencja waszyngtońska. Jest to zarzut bez wszelkich podstaw. Rząd angielski zgadza się zupełnie z celami, wytkniętemi na tej konferencji przez prezydenta Coolidge'a.

Nieudały zamach na kolej podziemną w Nowym Yorku.

Nowy York, (Radjo) Wczoraj znaleźli urzędnicy w jednym z tuneli nowojorskiej kolei podziemnej, między Nowym Yorkiem, a Broklynem bombę, która nie wypaliła li tylko dlatego, że zapalnik nie działał. Zapobieżono w ten sposób ogromnej katastrofie.

gotowe i zaczął się proces znoszenia i wysiadania jajek. Obecnie siedzą w gniazdku cztery młode, napełniając pokój radosnem ćwierkaniem, szczególnej na widok rodziców, wpadających co chwilę przez otwarte okno ze smakowitym kąskiem w dziobie. Gdy okno zamknięte z powodu niepogody itp., skrzydlaci rodzice domagają się otwarcia przez stukanie w szybę. Życzenie to bywa przez ktoregoś z członków rodziny natychmiast spełniane. Noce spędza ojciec skrzydlatej rodziny na haku od firanki, a gdy przypadkiem spóźni się wieczorem i zastaje okno zamknięte, nocuje poza domem, lecz jeszcze przed wschodem słońca domaga się otwarcia okna energicznem stukaniem w szybę.

Warszawa. (Co spożywa Warszawa w ciągu roku?) O pojemności żołądków mieszkańców stolicy daje wyobrażenie poniższe zestawienie artykułów spożywanych rocznie w Warszawie: 180. tys. ton mąki, 120 000 ton kaszy, 60. 000 ton warzyw strączkowych, 35 tys. ton mięsa, 180. 000 ton cukru, 12. 000 ton soli i 65 miljonów 140. 000 litrów mleka, Razem więc mieszkańcy stolicy spożywają około pół miljona ton 6 ciu podstawowych artykułów spożywczych.

Warszawa. (Reorganizacja korpusu kadetów.) „Polska Zbrojna" donosi że w związku z przeprowadzoną reorganizacją korpusu kadetów i nadaniem mu właściwego charakteru to jest gimnazjum przyrodniczo-matematycznego (starsze 5 klas) o wzorowem przysposobieniu i wychowaniu wojskowem, ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości, że dotychczasowa równorzędność wyszkolenia wojskowego korpusu kadetów i szkoły podchorążych, zostaje zniesiona.

Wobec powyższego absolwenci korpusu kadetów tracą przywilej bez pośredniego wstępowania do szkół oficerskich, a chcąc służyć w wojsku zawodowo, muszą przejść uprzednio przez szkołę podchorążych.

Wilno. (Polski wynalazek.) W dniu 19. bm. specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli wojskowości, władz administracyjnych i świata naukowego, przeprowadziła badanie nowego materjału wybuchowego, którego wynalazcą jest wilnianin, p. Zukowski. Materjał ten, dotąd przez wynalazcę nie nazwany, ma przed sobą ogromną przyszłość, przedewszystkiem ze względu na wielką taniość składników, które się nań składają. Komisja na mocy wyników eksperymentu, doszła do wniosku, że materjał może mieć wielkie zastosowanie przy karczowaniu lasów i łamaniu lodów. Wynalazca nosi się z zamiarem opatentowania dokonanego przez siebie odkrycia i pracy nad dalszem jego udoskonaleniem.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn.	(1 dolar)	8,92 zł.
Franki francuskie	(100)	35,01 zł.
Franki szwajcarskie	(100)	172.25 zł.
Funty angielskie	(1 funt)	43,48 zł.
Korony czeskie	(100 koron)	26,51 zł
Liry italskie	(100 lirów)	48,67 zł
5 proc. pożyczka dolar.		54,25 zł.
6 proc. 19 19/20		82,00 zł.

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar		5,15
Złoty	(100 złotych)	57,80
Przekazy na Warszawę	(„)	57,65
100 marek rentowych		122,80
1 funt		25,08

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg.

w złotych.

Żyto	51,00—52,00
Pszenica	51,50- 54,50
Jęczmień zw.	46.00—48,00
Jęczmień brow.	32,50—33,50
Owies	40,25—41,25
Mąka ż. 65% wł. work.	—76,00
Mąka ż. 70% wł work.	—74,50
Mąka p. 65% wł. work.	79,00 – 82,00
Ospa pszenna	26,00—
Ospa żytnia	31,00—32,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne	—
Groch polny	—
Groch jad. Victorja	—
Seradela	—
Peluszka	—
Rzepak	58,00—60,00
Siano luźne	—
Siano prasowane	—
Łubin niebieski	22,50—24,00
Łubin żółty	23,50—25,00
Wyka let	—

Usposobienie spokojne.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Walne zebranie Koła Podofic Rez. odbędzie się w czwartek dnia 4. sierpnia 1927 o godz. 10-tej w lokalu kol Rinka, Rynek 6.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, na co porządane jest koniecznie przybycie wskystkich członków. Przybędzie delegat Związku z Poznania.

Roliński prezes

Kółko Rolnicze Chojnice. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 31. lipca w lokalu p. Jażdżewskiego o zwykłym czasie.

Klub Żeglarski Chojnice. W niedzielę dnia 31. bm. popoł. o 3 godz. regaty letnie.

Wielka Kłodawa.

Zebranie Tow. Pow. i Wojaków odbędzie się w niedzielę, d. 31. lipca na sali zebrań u p. Narlocha. Przybycie wszystkich członków, ze względu na ważność obrad konieczne. Prezes.

Główczewice.

Baczność Powstańcy i Wojacy placówki Główczewice. Następne zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 31 lipca br. na sali p. Słomińskiego w Główczewicach; zaś w niedzielę, dnia 7. sierpnia odbędzie się ostre strzelanie na nowowybudowanej strzelnicy na Klocu.

Wolność. Zarząd.

Abonujcie Dziennik Pomorski.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13. — Poczt wa konto czekowe 201 032 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Tel. 44. Adres telegr. „Dzien. Pom". — Skryt. poczt. 33. — Redaktor odp. Lucjan Kosidowski w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom". w Chojnicach. Wydawca Wład. Juljusz Schreiber